

Sygn. akt : II AKa 311/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek SSA Bożena Summer-Brason (spr.)
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2009r.

sprawy z wniosku **B. G.**

-o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z wykonaniem decyzji
o internowaniu A. G.

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawczynie

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach V Wydział Karny Zamiejscowy
w Wodzisławiu Śląskim z dnia 16 czerwca 2009 r. sygn. akt V Ko 58/08

uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 311/09

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2009r. Sąd Okręgowy w Gliwicach V Wydział Karny Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. G., J. G.i M. G.kwoty po 6.250,00 zł, tj. łącznie kwotę 18.750,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu w okresie od 13.12.1981r. do 24.07.1982r. nieżyjącego A. G., z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił żądanie wnioskodawczynie o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 5.000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawczynie w części oddalającej wniosek o odszkodowanie za poniesioną szkodę związaną z pobytem A. G. w obozach internowanych. Pełnomocnik podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że wnioskodawczynie nie wykazała przed Sądem, że poniosła konkretną i faktyczną szkodę, podczas gdy z jej zeznań, a także pisma pełnomocnika wynika, iż odwiedzała męża w różnych obozach dla internowanych, ponosiła koszty dojazdów i przekazywanych mu paczek żywnościowych.

Powołując się na powyższe pełnomocnik wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 5.000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pełnomocnika wnioskodawczyni należało uznać za w pełni uzasadnioną.

Rozpoznając złożony w sprawie wniosek w zakresie dotyczącym odszkodowania Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała przed sądem, iżby poniosła konkretną i faktyczną szkodę. Zdaniem tegoż sądu zestawienie wydatków przedstawione przez pełnomocnika wnioskodawczyni nie odpowiada szkodzie rzeczywiście poniesionej, albowiem jest jedynie zestawieniem bardzo zaokrąglonych kosztów dojazdów, noclegów i wydatków na paczki żywnościowe przekazane A. G.. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazanie szkody w przypadku żądania odszkodowania obciąża wnioskodawcę, który winien udowodnić fakty, z których wynikły poszczególne uszczuplenia majątkowe. Na poparcie swego stanowiska w uzasadnieniu przytaczane są rozbieżności pomiędzy poszczególnymi oświadczeniami wnioskodawczyni dotyczące liczby i charakteru wyjazdów oraz innych kosztów poniesionych przez wnioskodawczynię w związku z internowaniem jej męża.

Z powyższym wywodem Sądu a quo nie sposób się zgodzić. Słusznie co prawda wskazuje się, że to wnioskodawca winien udowodnić fakty, z których wypływają poszczególne uszczuplenia majątkowe składające się na element szkody. Jednakowoż wszelkie oświadczenia w tym zakresie zostały przez wnioskodawczynię w sposób wyczerpujący złożone. W przedstawionych Sądowi depozycjach wskazano szereg sytuacji, w których wnioskodawczyni zmuszona była ponieść określone wydatki pozostające w bezpośrednim związku z internowaniem jej męża. Oczywiście mogły pojawić się w tym zakresie pewne nieścisłości, jest to jednak całkowicie naturalne przy odtwarzaniu zdarzeń sprzed 28 lat. Trudno wobec tego oczekiwać, że możliwym będzie skrupulatne i pieczołowite odtworzenie wszelkich, najdrobniejszych nawet faktów w sposób nie pozostawiający miejsca na wątpliwości wywołane ułomną pamięcią ludzką. Rzeczą Sądu zaś było przeanalizować owe oświadczenia wnioskodawczyni, ocenić je w świetle pozostałych elementów materiału dowodowego i ustalić, które z nich należy uznać za udowodnione, czyniąc je tym samym podstawą określania wysokości powstałej szkody. Tymczasem Sąd I instancji zaniechał dokonania pełnej oceny zgromadzonego materiału w omawianej części, zatrzymując się niejako w pół drogi. Ustalwszy bowiem, że pomiędzy twierdzeniami wnioskodawczyni zachodzą drobne ilościowe różnice, uznał, iż żaden fakt stanowiący o powstaniu szkody nie został w sprawie udowodniony.

Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że przeszkodą dla zasądzenia jakiegokolwiek kwoty odszkodowania jest fakt nie wskazania precyzyjnej wartości uszczuplenia majątkowego. O ile bowiem na wnioskodawcy spoczywa obowiązek przedstawienia faktów – a więc zdarzeń z których szkoda wynika i informacji dotyczących wysokości szkody, o tyle zadaniem sądu jest weryfikacja owych oświadczeń i ustalenie w oparciu o dostępne dane oraz przyjęte wskaźniki waloryzacyjne udowodnionej, rzeczywiście poniesionej przez wnioskodawcę szkody. Co więcej, ze stwierdzenia zamieszczonego w uzasadnieniu, że zestawienie wydatków przedstawione przez pełnomocnika wnioskodawczyni nie odpowiada szkodzie rzeczywiście poniesionej, albowiem jest jedynie zestawieniem bardzo zaokrąglonych kosztów dojazdów, noclegów i wydatków na paczki żywnościowe, wynika wprost konstatacja, że Sąd I instancji był w stanie ustalić szkodę rzeczywiście poniesioną, lub przynajmniej taką, która wynikała z przytoczonych przez wnioskodawczynię okoliczności faktycznych. Skoro bowiem podnosi, iż wskazywane przez stronę kwoty różnią się od szkody rzeczywiście poniesionej, to musiał ustalić i przyjąć za punkt wyjścia obie rozważane wartości.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd I instancji winien więc podjąć trud zweryfikowania przedstawianych przez wnioskodawczynię okoliczności faktycznych, dokonać ich oceny i ustalić te, co do których zaistnienia nie ma wątpliwości. W następnej kolejności, w oparciu o tak ustalony stan faktyczny, posiłkując się szacunkowymi danymi przedstawianymi przez stronę oraz innymi dostępnymi środkami i informacjami, winien określić minimalny rozmiar szkody, której wysokość nie wzbudza zastrzeżeń. Dopiero w efekcie przeprowadzenia powyższych działań możliwym będzie podjęcie prawidłowego, opartego na wszechstronnym zbadaniu sprawy rozstrzygnięcia.